„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

**Wydanie wieczorne.**

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu „Kraków. Tel. Nr. 194



**Nr. 154. Kraków, sobota 6 kwietnia 1907 r. ROK XV.**

## Zjazd delegatów Centrum ludowego.

Po referacie prof. Czerkawskiego, zabrał głos ks. Stojałowski, który przedstawił dotychczasową działalność komitetu wykonawczego p. Centrum, poczem delegaci poszczególnych okręgów zdawali sprawę ze sytuacyi wyborczej w swoich powiatach.

Te sprawozdania trwały długo, tak że dopiero około godziny 3 przystąpiono do wyboru komisyi-matki, której polecono ułożyć ostateczną listę kandydatów na wszystkie okręgi.

## Kronika.

**KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!**

Kraków, 5 kwietnia.

— **Mianowanie.** Cesarz zamianował radców sądowych Jana Łuckiego i Edwarda Schneidra radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.** Wtorek: „Mąż z grzeczności" kom. w 3 akt. A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Środa: „Książe Niezłomny" trag. w 9 obr. Calderona de la Barca, przekład J. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).

Czwartek: "Don Carlos" trag. w 11 obr. Fr. Szyllera (występ M. Tarasiewicza).

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Beatrix Cenci" trag. w 5 akt. J. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).

Niedziela: o godz. 3 „Księżyc i słońce" ,Pożegnanie", „Antkowe wesele" komedje w 1 akcie Z. Przybylskiego. „Folwark Primerose" kom. w 1 akcie (ceny do połowy zniżone.)

O godz. 7: „Beatrix Cenci" (występ M. Tarasiewicza).

Poniedziałek: Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

— *Prognoza*: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, łagodnie, powoli lepiej.

— **W wieczorze Krasińskiego,** który odbędzie się w poniedziałek dn. 15 b. m. w Teatrze miejskim, wypowie słowo wstępne Stanisław hr. Tarnowski. Uczniowie gimnazyalni odeklamują na wieczorze tym ustępy z „Irydyona". Całość tego uroczystego obchodu ku czci poety, zapowiada się niezwykle interesująco.

— **Tajemniczy zgon.** W sprawie tajemniczej śmierci śp. Czaykowskiego, wyjaśnia dyr. zakładu medycyny sądowej prof. dr. Wachholz:

Wobec przeróżnych wieści, krążących co do przyczyny śmierci śp. Augusta Czaykowskiego, a niepokojących publiczność, proszę zamieścić następujące wyjaśnienie: Zwłoki śp. Augusta Czaykowskiego przesłane przez lekarza miejskiego dra Zoppota zakładowi medycyny sądowej ck. Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 26 marca do sekcyi policyjno-sanitarnej poddano sekcyi nazajutrz tj. 27 marca. Sekcya wykazała jedynie tylko wiotki naciek zapalny w dolnym płacie prawego płuca i chroniczne zmiany w mięśniu sercowym. O tym wyniku sekcyi zawiadomiono fizykat miejski. Ponieważ z podania obecnych przy sekcyi lekarzy, leczących za życia śp. Augusta Czaykowskiego dowiedziano się, że był on leczony wstrzykiwaniami przeciw wodowstrętowi jako ukąszony przez psa notorycznie wściekłego, i że zaniemógł po zjedzeniu ryby wśród objawów właściwych zatruciu jadem mięsnym, które po części odpowiadają także objawom wodowstrętu, przeto, aby się dowodnie przekonać, czy śmierć śp. Augusta Czaykowskiego nie pozostawała w związku z możliwie wybuchłym u niego wodowstrętem lub z zatruciem jadem spożytej ryby, przedsięwzięto wskazane w tym celu przez naukę badania doświadczalne, które dotąd wyniku jeszcze dać nie mogły. Tu dodać muszę, że ani wodowstrętu, ani otrucia jadem mięsnym nie można wykazać za pomocą wykonania samej sekcyi i że w tym celu konieczne są badania, które są odnośnie do obecnego przypadku w pełnym toku. W myśl powyższych uwag wydano ck. radcy dworu Drowi Merunowiczowi orzeczenie o przyczynie śmierci śp. Augusta Czaykowskiego, przyczem zaznaczono zarazem, że pogłoski, jakoby śp. Czaykowski zmarł wskutek zakażenia ropnego przez nie umiejętnie wykonane wstrzykiwania ochronne przeciw wodowstrętowi, nie znalazły uzasadnienia w wyniku sekcyi a więc muszą być odparte jako bezzasadne. Jeśli wynik badania co do możliwego wodowstrętu będzie ujemnym, w takim razie, opierając się na objawach chorobowych, wśród których śmierć śp. Augusta Czaykowskiego nastąpiła będzie należało odnieść przyczynę jego śmierci do zatrucia jadem spożytej ryby, stwierdzone zaś sekcyą zapalenie dolnego płatu prawego płuca będzie się tłomaczyć jako schyłkowe powikłanie choroby, wywołanej tem zatruciem.

Prof. dr. L. Wachholz,
dyrektor zakładu medycyny sądowej.

— **Zjednoczony cech majstrów murarskich,** ciesielskich, studniarskich i brukarskich odbył wczoraj nadzwyczajne walne zebranie pod przewodnictwem starszego p. Tomasza Bujasa wobec komisarza rządowego dra Nizioła i instruktora przemysłowego dra Witolda Ostrowskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przystąpiono do omówienia zamierzonego przez majstrów ciesielskich i studniarskich odłączenia się od wspólnego cechu i utworzenia osobnego. Po przemówieniu p. Daniela Karwata przeciw rozdrabianiu się cechów, zgromadzenie uchwaliło na wniosek majstra ciesielskiego p. Stanisława Zakulskiego, że majstrowie ciesielscy i studniarscy pozostają nadal w Stowarzyszeniu, jednakże z tem zastrzeżeniem, że im wolno będzie zbierać się w sali cechowej na obrady, dotyczące wyłącznie spraw własnego zawodu.

Zmianę statutu Stowarzyszenia stosownie do noweli przemysłowej z r. 1907, powierzono na wniosek radcy m. Stanisława Drozdowskiego wydziałowi Stowarzyszenia. Również wydziałowi polecono zredagowanie odmownej odpowiedzi Stowarzyszeniu budowniczych, które wystąpiło z propozycją przyłączenia się murarzy, cieśli itd. do mającego się założyć związku na wzór wiedeńskiego Związku przemysłów budowlanych.

Nad sprawą unormowania płac robotniczych wywiązała się ożywiona duskusja, trwająca przeszło godzinę; wreszcie uchwalono następujące płace:

Czeladnicy murarscy mają pobierać za 10 godzin dziennej pracy w obrębie miasta 3 do 5 kor. Uczniowie zawodowi 1 do 3 kor.; robotnicy od 1·60 do 2.40 kor.; pomocnicy od 1 do 1·50 kor.

Czeladnicy ciesielscy i studniarscy będą pobierać za 10 godzinną pracę minimum 3·40 kor., pomocnicy 3 kor., praktykanci ciesielscy i studniarscy mają być po 14 dniach praktyki wyzwoleni i przez 1 rok pobierają najmniej 1·60 kor.

Brukarze za dzień pracy mają pobierać 3 do 4 kor., ubijacze 2 do 2·60 kor., a pomocnicy od 1.40 do 2 kor.

— **Dostawy do regulacji rzek.** Celem zabezpieczenia dostawy materjałów faszynowych odbędą się publiczne ofertowe rozprawy: dnia 9 kwietnia br. w kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyślu; dn. 11 kwietnia b. r. w kierownictwie budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Licytacja budynków.** Kierownictwo budowy regulacji Wisły w Krakowie ogłasza publiczną licytację, celem sprzedaży wywłaszczonych zabudowań drewnianych i murowanych położonych na Zwierzyńcu. Kupione objekta mają być w ciągu 10 dni rozebrane i z terenu usunięte. Licytacja odbędzie się dnia 10 kwietnia b. r. na Zwierzyńcu. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Z Przytuliska Weteranów.** Walne zgromadzenie człónków „Przytuliska" uczestników powstania z roku 1863 i 4 odbędzie się dnia 14 kwietnia tj. w niedzielę o godzinie 3 po południu w sali Schroniska przy ul. Biskupiej l. 16. W razie braku kompletu odbędzie się drugie posiedzenie o 3 i pół po południu.

— **Miły małżonek.** Wskutek doniesienia stróżki domu pod l. 6 przy ulicy Pańskiej, aresztowano jej męża, 35 lat liczącego Jana Majera, który wczoraj późno wieczorem powrócił do domu pijany, niosąc z sobą 2 butelki piwa, a po wypiciu ich wszczął awanturę z żoną. Majer kilkakrotnie zamierzał się na nią próżną butelką, aż w końcu rzucił na żonę płonącą lampę. Z rozbitego zbiornika nafta się rozlała, ale na szczęście nie zapaliła się.

Podobną awanturę wszczął Majer po pijanemu z żoną w Nowy Rok, przyczem rzucił się na żonę z nożem, grożąc jej zabiciem. Aresztowany wówczas, został na prośby żony puszczony na wolność bezkarnie, przyrzekając poprawę. Niedługo jednak wytrwał w przyrzeczeniu, gdyż już po czterech dniach począł znowu pić i awanturować. Obecnie oddany zostanie sądowi do ukarania.

— **Święcone** w Stow. weteranów wojskowych odbędzie się w niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu, w lokalu czytelni kolejowej.

**Orkiestra Kaima,** której występ w naszym mieście przyszedł do skutku dzięki interwencji Twa. Muzycznego, należy do najwybitniejszych ciał orkiestralnych świata, a w Niemczech, gdzie tyle wybor. zespołów walczy o lepsze, ork. Kaima jest uważaną jako zespół najtrafniej dobrany a produkcje jej jako najwytworniejsze pod względem artystycznym. Orkiestrze przewodzi dyr Schneyoiot jeden z najwybitniejszych dziś obok Ryszarda Strausa, Hansa Richtera, Mottla itd. kapelmistrzów współczesnych.

Bilety sprzedaje kancelarja Twa. Muzycz. codziennie w godzinach zwykłych, rano od 11 do 1 popołudniu od 4 do 6. Zamówienia na bilety z prowincji mogą być uskutecznione listownie, zamówione bilety jednak należy odebrać najpóźniej do 15-go b. m.

— **Komisja gazowo-sanitarna.** Rady miasta uchwaliła wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra. Leo, zrównanie płac urzędników gazowni i elektrowni miejskiej z uchwalonemi przez Radę płacami urzędników Magistratu, oraz polepszenie płac robotnikom w tychże zakładach. Następnie rozpatrywała Komisja sprawę budowy domów mieszkalnych dla urzędników i robotników elektrowni i gazowni. Dalej załatwiła komisja sprawę zakupna węgla oraz sprzedaży smoły i amoniaku. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu budowlanego o budowie elektrowni.

— **Gdzie wyjechać na lato?** Zwyczaj wyrwania się z przygniatającego i denerwującego upału, jaki panuje w mieście wśród lata, na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu i odpoczynku na łonie natury, przestał być oddawna przywilejem jednostek. Wyczerpanie duchowych i fizycznych sił, jakiego doznaje każdy człowiek pracy w dzisiejszych czasach, stworzyło z tego, co przedtem było zbytkiem niektórych, potrzebę tysięcy, której zaspokojenie często z wielkiemi ofiarami jest połączone, tem dotkliwiej odczuwa przeto człowiek pojedynczy, a w znaczniejszej jeszcze mierze głowa rodziny, jeżeli ofiara taka nadarmo poniesioną została, jeżeli ciężko okupiony pobyt letni, jemu samemu albo jego rodzinie nie dał spodziewanego wytchnienia, albo wogóle nie zadowolnił. Pytanie zatem, gdzie wyjechać na lato, ma bardzo poważne znaczenie i powinno być rozważone wcześnie i dokładnie, ponieważ stosowny wybór miejsca pobytu letniego zależy od różnorodnych warunków. Prócz stojącej na pierwszym planie kwestyi kosztów, należy jeszcze przy wyborze miejsca pobytu zwrócić uwagę na położenie, klimat, dostępność okolicy, urządzenia sanitarne, pomoc lekarską, mieszkanie, możność używania kąpieli, a wreszcie rozrywki i zabawy. Ażeby się zatem uchronić od późniejszego rozczarowania, należy się przedtem dowiedzieć, o ile projektowana miejscowość rzeczywiście życzeniom odpowiada. Wyczerpujących pod każdym względem informacyj udzielić może Kraj. Związek turystyczny w Krakowie, który prowadzi wykazy miejsc kąpielowych, zdrojowisk, miejsc klimatycznych, hoteli, restauracyj, pensyonatów, zakładów leczniczych tak krajowych jak i zagranicznych i t. p. i udziela pod tym względem ustnie lub pisemnie, zupełnie bezpłatnie.

W interesie zatem każdego, zamierzającego jechać na letni pobyt, jest zaczerpnąć tam wiadomości potrzebnych, zanim zdecyduje się na wybór miejsca, które jemu i jego rodzinie ma przynieść spodziewany wypoczynek ciała i umysłu.

— **Relegowani studenci ruscy.** Lwowski senat akademicki relegował kilkunastu studentów ruskich. Obecnie z „Diła“ dowiadujemy się, że relegowani zostali: Iwan Tychowski słuch. filoz., Józef Nazaruk, sł. praw, Andrij Didunyk, sł. med., Paweł Krat, sł. praw i Rachiński na zawsze z uniwersytetu lwowskiego, a Krat ze wszystkich uniwersytetów w Austrji. Jakim Krysowatyj, słuch. med. przez przeciąg 2 lat, wreszcie relegowani zostali na krótszy czas lub otrzymali naganę: Ołeksa Lewicki, sł. praw. Jarosław Babij sł. fil., Wasyl Hładkyj, sł. fil., Nykoła Hałuszczyński, Ciapka, Kokowski, Smółka i Korytowski.

— **Szarlatan.** Inspektor policji p. Br. Karcz przyaresztował wczoraj na Kazimierzu poddanego pruskiego Gustawa Ulbricha, który tujaj od dwóch tygodni sprzedawał sporządzaną przez siebie miksturę, jako cudowny balsam pod nazwą „Częstochowski balsam klasztorny prawnie zastrzeżony“ cena flakonu 1 rubel. Przy badaniu Ulbrich przyznał, że sprzedał tu około 60 flakonów, oraz że na Śląsku pruskim już karany był grzywnami po 21 i 96 marek. Ulbrich sporządzał swój cudowny balsam z eteru siarczanego i z domieszką różnych olejków ziołowych zabarwionych cukrem palonym. Oszusta oddano sądowi karnemu.

— **Baba szarlatan.** Trybunał orzekający sądu krajowego karnego pod przewodnictwem radcy Kulikowskiego, na wniosek zastępcy prokuratora dra Bartmana, skazał dziś Marjannę Zyłową, wyrobnicę zamieszkałą w Kościelcu, za zbrodnię oszustwa na 8 miesięcy więzienia. Zyłowa określa wiek swój na 44 lat, wygląda atoli na 56; trudni się szarlatanerją, używając do tego pacierzy i obrazków świętych.

Między innemi, na skargę dziewuchy, że się jej upodobany parobek ożenić z nią nie chce, przyrzekła dziewczynie zakupić u Reformatów nabożeństwo u znajomego księdza, oraz dała jej jakiegoś proszku mającego podobno taką siłę, że „jak go da zażyć parobkowi, to żeby nawet był cesarzewiczem, to się z nią ożeni.“ Proszek jednak nie poskutkował, mimo, że kosztował naiwną dziewczynę dość dużo. W innym wypadku Zyłowa dowiedziawszy się, że syn górnika Grabani ma służyć w wojsku, a drugi stracił zarobek w kopalni, przedstawiła staremu ojcu, że ma znajomość z wysokimi urzędnikami, a mianowicie z marszałkiem i prezydentem w Krakowie, a za ich pomocą da się zrobić wszystko o co poprosi. Obiecała wyjednać dla młodszego syna uwolnienie od służby wojskowej, zaś dla starszego podwójne wynagrodzenie za czas marnowany po wydaleniu go z kopalni; nadto dożywotnią emeryturę 30.000 kor. Prostoduszny i łatwowierny Grabani pod wpływem wymowy Zyłowej uwierzył we wszystko i na żądanie usłużnej kobieciny wręczył jej rozmaite kwoty, jak 10, 20 i 50 koron na rzekome podróże do marszałka i na stemple. Dla tem lepszego wprowadzenia w błąd starego, kazała mu jechać wraz z córką do Krakowa, aby udowodnić, że rzeczywiście chodzi w sprawie synów do marszałka. Tu oświadczyła Grabaniemu, że marszałek wyjechał w sprawie jego młodszego syna do Lwowa.

W ten sposób wyłudziła od Grabani 400 k.

Zyłowa przed trybunałem twierdziła, że Grabani żądał, aby mu od jakiego czarownika dostarczyła środek tak działający, żeby panowie z gwarectwa jaworzyńskiego, którzy wydalili jego syna z kopalni, dostali parchów lub nawet pomarli.“ Zyłowa obiecała dostarczyć taki środek, wzięła na ten cel 4 korony i za kilka dni dała Grabani krople żołądkowe, z poleceniem aby je wylał tam, gdzie owi panowie przechodzą, a stanie się z **nimi to czego on im życzy.** Za te krople dostała 20 koron.

Przy rozprawie Zyłowa przyznaje, że brała pieniądze od Grabani, ale to było za „amory.“

## Telegramy.

**Powrót namiestnika.**

**Wiedeń.** Namiestnik hr. Potocki wczoraj odjechał z powrotem do Lwowa.

**Eskadra austrjacka w Palestynie.**

**Konstantynopol,** Eskadra austro węgierska, która przez 14 dni bawiła w Smyrnie, odjechała onegdaj do Beyrutu i Jaffy, skąd admirał Ziegler ze sztabem zwiedzi Jerozolimę.

**Eksplozja i pożar w fabryce.**

**Budapeszt.** W budapeszteńskiej fabryce Towarzystwa akcyjnego dla olejów mineralnych nastąpiła przed południem eksplozja kotła skutkiem czego dwa wagony stanęły w płomieniach. Straż pożarna o powodu olbrzymiego gorąca nie mogła opanować ognia i ograniczyła się tylko do ratowania budynków fabrycznych. Komin fabryki grozi zawaleniem.

**Po rozruchach chłopskich w Rumunji.**

**Bukareszt.** (Aj. Rumuńska.) Dzięki spokojowi, który obecnie wszędzie panuje. prace w polu w wielu okręgach będą mogły być rozpoczęte. Między chłopami, właścicielami dóbr a dzierżawcami zawarto już wiele umów. Umowy proponowane przez prefektów są tak sprawiedliwe i korzystne, że właściciele i dzierżawcy ogólnie je przyjmują i czynią chłopom żądane koncesje.

**Stan zdrowia króla rumuńskiego.**

**Wiedeń.** Poselstwo rumuńskie podało do wiadomości ‚„Politische Corresp.“ urzędowy telegram nadeszły z Bukaresztu, który zaprzecza rozpuszczonym w ostatnich dniach wieściom o niepomyślnym stanie zdrowia króla Karola. Po ostatniej chorobie król zupełnie wrócił do zdrowia i bierze czynny udział w sprawach państwa.

**Stronnictwa w Dumie.**

Petersburg. 439 posłów, zasiadających do chwili obecnej w Dumie, zadeklarowało swoją przynależność do stronnictw, jak następuje: prawica 29, październikowcy 26, bezpartyjni 31 kadeci 86, frakcja kozacka 18, Koło polskie 47, muzułmanie 26, grupa pracy, Związek włościański i gromada ukraińska 82, narodowi socjaliści 13, socjalni rewolucjoniści 31 i socjalni demokraci 54.

**Marynarże z „Potemkina“**

Bukareszt. Jenerał Kapeu aresztował w Plojesti 43 a w Campanii 36 b. marynarzy pancernika rosyjskiego „Kniaz Potemkin“ za agitację rewolucyjną. (Jak wiadomo, załoga pancernika rosyjskiego „Kniaź Potemkin“, zbuntowawszy się d. 28 czerwca 1905 r. w Sewastopolu, przybyła na tym pancerniku do portu rumuńskiego Constanza, i poddawszy się tam d. 1 lipca władzom rumuńskim, osiedliła się w Rumunii, nie mogąc powrócić do ojczyzny. Przyp. R.)

**Bandytyzm w Rosji.**

Petersburg. Na ulicy Mohyłowskiej do mieszkania Karoliny Frank o godz. 10 wieczór wtargnęło 4ch uzbrojonych ludzi, którzy nazwali się urzędnikami „ochrany“ i zażądali pieniędzy. Stróż, który wszedł przypadkowo, zmusił nieznajomych do ucieczki. Rabusie poczęli strzelać na ulicy z rewolwerów, zranili stróża, dwóch stójkowych i przechodzącego robotnika, poczem zbiegli. Pomimo to rabusie zdołali zabrać z mieszkania 2.000 rb. w papierach procentowych, gotówką 1.500 rb. Na ulicy ujęto podejrzanego o rabunek młodzieńca w uniformie pisarza wojskowego, który według zasięgniętych informacyj okazał się studentem.

**Protest robotników.**

**Ekaterynosław.** Należący do zawodowego „Związku pracy“ robotnicy warsztatów kolejowych wydali odezwę, w której protestują przeciw zabójswom i zbrodniom, dokonywanym przez profesjonistów zbrodniarzy i bandytów, pod płaszczem anarchistycznej roboty.

**Strejk.**

**Paryż.** Z powodu wydalenia dwóch robotników, wszyscy robotnicy cukrowni Saya w St. Denis pod Paryżem — zastrejkowali.

**Wydawanie zbiegów rosyjskich.**

**Królewiec.** „Koenigsberger Ztg“ donosi, że w Eydkunach żandarm pruski aresztował politycznego zbiega rosyjskiego i nie pytając się nikogo sam natychmiast wydał go w ręce władzy rosyjskiej. „Koenigsberger Ztg“ żąda z tego powodu śledztwa.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Anto Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.